

# A w teatrze kryminał i groza

---

**Płocki teatr zaplanował już, co zaproponuje nam we wrześniu i w październiku. Na dobry początek – „Arszenik i stare koronki”, urocza sztuka komediowo-kryminalna, którą kojarzycie może ze wspinałym filmem Franka Capry z 1944 r., pod tym samym tytułem.**

---

## MILENA ORŁOWSKA

---

Fabula jest przezabawna: w pobliżu cmentarza, w małym domku na Brooklynie, mieszkają dwie miłe staruszki, Abby i Marta oraz ich siostrzeniec Teddy, który ma lekkie zaburzenia psychiczne. Pewnego dnia, w tym spokojnym domku na przedmieściu zjawiają się nieproszeni goście. Sytuacja robi się nieco skomplikowana, a cioteczki ukazują swe dodatkowe, mocno zaskakujące oblicze. „Nie, nie możemy zdradzić fabuły, bo to przecież kryminał

- aczkolwiek o posmakach komedii. Możemy jedynie uchylić rąbka tajemnicy, że jak na porządny kryminał przystało »trup będzie«. I to niejeden... Ponadto - arszenik (jak u Agathy Christie) i stare koronki!” - tak na swej stronie internetowej sztukę zachwala teatr.

Reżyseruje dyrektor płockiej sceny Marek Mokrowiecki, za scenografię odpowiada Krzysztof Malachowski, który był autorem dobrze przyjętej scenografii do „Poskromienia złoŃnicy”. W rolach sióstr wystąpi duet znany już z przedstawienia „Pierwsza młodość”, ukochane przez płocką publiczność Grażyna Zielińska i Hanna Zientara.

Zapowiada się niezła zabawa, „Arszenik i stare koronki”, sztuka autorstwa Josepha Kesselringa, od kilkudziesięciu lat grana jest z powodzeniem na deskach teatrów całego świata, to na jej podstawie w roku 1944 powstał znany film ze wspinałym Cary Grantem w roli spokrewnionego z ciociami nieszczęśnika (w płockiej realizacji Mortimera zagra Szymon Cempura). Był także świetny spek-

takl Teatru Telewizji z 1975 r., zrealizowany w ramach Teatru Sensacji „Kobra”, a reżyserowany przez Macieja Englerta. Cioteczki zagrały w nim Irena Kwiatkowska i Barbara Ludwiżanka, Teddym był Wojciech Pokora. Przedstawienie uznano za jedno ze stu najlepszych w historii Teatru TV.

- Sztukę wybraliśmy kolegalnie, wprawdzie jest ona nieco komercyjna, ale dodamy jej takiego niepokojącego, groteskowego sznytu rodem z filmów o rodzinie Addamsów - uśmiecha się Mokrowiecki.

Premiera zaplanowana jest na 18 września, tydzień wcześniej teatr odsłoni na Tumach pomnik-replikę jego dawnej siedziby, w swym gmachu wyświetli także film poświęcony swej historii. We wrześniowo-październikowym repertuarze są jeszcze sztuki z minionego sezonu, „Seks, prochy i rock&roll”, „Czarne czereśnie”, „Poskromienie złoŃnicy”, „Kochane pieniądze”. Będą spektakle gościnne, na 7 października wyznaczono datę benefisu Ryszarda Wolbacha, na 24 października koncert Korteza. ●